

Sygn. akt II K 1093/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2018 r.

Sąd Rejonowy w Legionowie w II Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Grzegorz Woźniak

Protokolant: Arleta Agata

przy udziale oskarżycieli posiłkowych H. H. (1), R. R. (1) i P. R. (1)

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17.04. i 21.05.2018 r.

sprawy przeciwko

M. M. urodz. (...)

w m. Boćki

syna B. i H. z d. H.

oskarżonego o to, że: I. w dniu 15 sierpnia 2017 r. w L., woj. (...) wypowiadał groźby karalne zniszczenia mienia w postaci spalenia domu mieszkalnego usytuowanego przy ul. (...), przy czym groźby te wzbudziły w H. H. (1), R. R. (1) i P. R. (1) uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione,

tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.

II. w dniu 18 sierpnia 2017 r. w L., woj. (...) wypowiadał groźby karalne wobec H. H. (1) kierując do niego słowa, że będzie wisiał na każdym słupie, przy czym groźby te wzbudziły w ww. pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione,

tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.

orzeka

I. Uniewinnia oskarżonego M. M. od popełnienia zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia czynu.

II. W ramach czynu zarzucanego oskarżonemu M. M. w punkcie II aktu oskarżenia, uznaje go za winnego tego, że w czasie i w miejscu jak w zarzucie, wypowiadał groźby karalne pozbawienia życia H. H. (1) oraz wykonał w jego kierunku gest podcięcia gardła, przy czym groźby te wzbudziły w ww. pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, co stanowi przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. i za to na mocy powołanego przepisu wymierza mu karę 80 (osiemdziesięciu) stawek dziennych grzywny, oznaczając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych.

III. Na podstawie art. 619 § 1 k.p.k. w zw. z art. 29 ust. 1 Ustawy prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej (...) kwotę 531 (pięćset trzydzieści jeden) złotych i 36 (trzydzieści sześć) groszy tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

IV. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 ust. 1 Ustawy o kosztach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego z obowiązku zwrotu kosztów sądowych i przejmuje je na rzecz Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 21 maja 2018 r.

Sąd, na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej, ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony M. M. od kilku lat pozostawał w konflikcie ze swoim wujem H. H. (1), na tle podziału majątku po dziadku oskarżonego, a ojcu H. H. (1). Oskarżony zamieszkiwał w L. przy ul. (...), w tym samym budynku mieszkała córka H. R. R. wraz z mężem P. R. (1). W dniu 24 maja 2017 r. H. H. (1) złożył pismo do Starostwa Powiatowego w L. o interwencję w sprawie wybudowanych przez oskarżonego komórek na działce. Spowodowało to pogłębienie konfliktu między oskarżonym, a H. H. (1), natomiast Starostwo Powiatowe wszczęło postępowanie administracyjne o ustalenie legalności postawienia przez oskarżonego komórek na działce. Na dzień 18 sierpnia 2017 r. Starostwo Powiatowe w L. wyznaczyło wizję lokalną na działkę stron. Żona oskarżonego – A. M. w dniu 15 sierpnia 2017 r. zwróciła się do oskarżonego, by posprzątał te komórki, przed wizytą urzędową pracowników Starostwa Powiatowego. Oskarżony nie chciał tego uczynić, gdy jego żona zwróciła mu kolejny raz, że powinien to uczynić zdenerwował się i krzyknął, że może podpalić te komórki. Oskarżony nie stwierdził, że mógł podpalić budynek, w którym mieszkał wspólnie między innymi z P. i R. R. (1). Pokrzywdzeni ci mogli tak odebrać słowa oskarżonego, choć nie były one skierowane do nich i oskarżony użył ich tylko w czasie kłótni z żoną.

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego (k.54,96v),
- częściowo zeznania H. H. (1) (k.1v-2,97),
- częściowo zeznania R. R. (1) (k.19v,97v-98),
- częściowo zeznania P. R. (1) (k.22v,98),
- częściowo zeznania A. M. (k.98),
- pismo H. H. (1) (k.14),
- protokół oględzin (k.30-31).

W dniu 18 sierpnia 2017 r. pracownicy Starostwa Powiatowego w L. przeprowadzili wizję lokalną działkę zajmowanej przez oskarżonego, w tym komórek zbudowanych przez niego na tej działce. Podczas spisywania protokołu kontroli oskarżony był wzburzony dokonywaniem czynności sprawdzających i obawiał się, że pomieszczenia te będzie musiał rozebrać. Pod wpływem zdenerwowania powiedział do H. H. (1), że powiesi go na słupie i wykonał gest podcięcia gardła. Słowa wypowiedziane przez oskarżonego w połączeniu z jego gestem wzbudziły w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że groźby zostaną spełnione.

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego (k.54,96v),
- częściowo zeznania H. H. (1) (k.1v-2,97),
- zeznania W. H. (k.41v,117),
- protokół kontroli (k.108),

- dokumentacja fotograficzna (k.115).

Oskarżony w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił złożenia wyjaśnień (k. 54). Podczas rozprawy również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, tym razem złożył wyjaśnienia (k.96v). Stwierdził, że w dniu 14 sierpnia 2017 r. był u niego szwagier i trochę sobie wypili (w domyśle alkoholu). Następnego dnia wstał rano, poszedł do altanki, wziął sobie dwa piwa i leczył się. Później żona przyszła i poprosiła go, aby zaczął sprzątać altankę, ponieważ w dniu 18 sierpnia 2017 r. miała odbyć się kontrola nadzoru budowlanego. Nie miał wówczas siły na sprzątanie, więc żona prosiła go o to kilkakrotnie. Pomiedzy nim, a pokrzywdzonymi nie doszło do sporu w dniu 15 sierpnia 2017 r., natomiast w dniu 18 sierpnia 2017 r. doszło do sprzeczki podczas wizji lokalnej przeprowadzanej przez nadzór budowlany. Jak nadzór budowlany kończył swoje czynności, to on trzymał donos złożony przez H. H. (1) w rękę i powiedział, że powiesi ten donos na każdym słupie z napisem: „donosiciel, konfident”.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w części, w której podał, że pozostawał w konflikcie z pokrzywdzonymi, w dniu 15 sierpnia 2017 r. podczas kłótni z żoną stwierdził, że mógł podpalić wybudowane przez siebie komórki i nie zapowiadał podpalenia budynku, w którym mieszkał wspólnie z R. i P. R. (1). Ta część wyjaśnień jest logiczna, rzeczowa i znajduje potwierdzenie w wiarygodnej części zeznań H. H. (1) (k.1v-2,97), R. R. (1) (k.19v,97v-98) i P. R. (1) (k.22v,98), A. M. (k.98), piśmie H. H. (1) (k.14) i protokole oględzin (k.30-31). Należy zwrócić uwagę, że oskarżony mieszkał we wspólnym budynku z pokrzywdzonymi R. i P. R. (1), podpalenie budynku spowodowałoby również zniszczenie jego mienia i byłoby działaniem niecelowym. Ponadto oskarżony wypowiadając słowa o podpaleniu „chałupy” (k.30v) kłócił się z żoną o posprzątanie w komórce przez niego wybudowanej na działce, faktycznie zatem sens wypowiedzi oskarżonego wskazuje na to, że nie chciało mu się posprzątać tej komórki i mógł ją z tego powodu podpalić. Nie zasługuje na wiarę ta część wyjaśnień oskarżonego, że nie groził H. H. (1) w dniu 18 sierpnia 2017 r. i jedynie stwierdził, że powiesi kserokopie jego donosu na każdym słupie. Należy zwrócić uwagę, że pokrzywdzony ma 62 lata, jest zatem człowiekiem doświadczonego życiowo i z pewnością nie obawiałby się rozwieszenia jego pisma na słupach i nie twierdziłby z tego powodu, że odebrał słowa i gesty oskarżonego jako groźbę pozbawienia życia, obawiał się tych gróźb i uważał, że oskarżony był zdolny do ich spełnienia (k.2). Czym innym jest bowiem rozwieszenie pisma na słupie, a czym innym powieszenie człowieka na takim słupie. O ile to pierwsze mogło być odbierane jako nieprzyjemne i uwłaczające, zwłaszcza jeśli miało być połączone z komentarzem oskarżonego, to drugie zachowanie jest zapowiedzią zabójstwa. O tym, że oskarżony zapowiedział groźby użycia przemocy wobec pokrzywdzonego i spowodowanie powieszenia go na słupie świadczą zeznania H. H. (1) (k.1v-2,97) i W. H. (k.117).

Oskarżyciel posiłkowy H. H. (1) zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.1v-2), że pozostaje w konflikcie z siostrzeńcem – oskarżonym na tle podziału majątku po jego ojcu. W dniu 15 sierpnia 2017 r. znajdował się w mieszkaniu córki, słyszał, że oskarżony krzyczał do swojej żony, że podpali budynek, w którym mieszkał. W dniu 18 sierpnia 2017 r. odbyła się wizyta pracowników Starostwa Powiatowego, przy tych pracownikach oskarżony powiedział, że go powiesi na „każdym drzewie”. Obawiał się zapowiedzi oskarżonego, gdyż uważał, że był zdolny do ich spełnienia. Podczas rozprawy zeznał (k.97), iż konflikt powstał od wezwania Inspektoratu Nadzoru Budowlanego, wezwał ten Inspektorat, bo w altance przebywały różne osoby i spożywały tam alkohol, a altanka znajduje się na wspólnej posesji. Podczas wizyty nadzoru budowlanego oskarżony powiedział, że nie rozbierze tej altanki, a następnie powiedział do niego, że będą wisiał na każdym słupie i będzie „finito” z nim, wskazał ponadto palcem gest to obrazujący.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego oskarżyciela posiłkowego w części, w której wskazał, że trwał konflikt między stronami i jego najważniejsze przyczyny oraz groźby skierowanej przez oskarżonego wobec niego w dniu 18 sierpnia 2017 r. Ta część zeznań oskarżyciela posiłkowego jest logiczna i rzeczowa oraz znajduje potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego oraz zeznaniach W. H. (k.117). Nie zasługuje na wiarę ta część zeznań oskarżyciela posiłkowego, w której podał, że w dniu 15 sierpnia 2017 r. oskarżony groził jego córce i zięciowi podpaleniem budynku, w którym mieszkali. Należy zwrócić uwagę, że słowa o możliwości podpalenia „chałupy” oskarżony wypowiedział w czasie kłótni ze swoją żoną, nie było żadnej sytuacji konfliktowej z R. i P. R. (1), a kłótnia między oskarżonym, a jego

żoną dotyczyła posprzątania w komórce. Zatem słowa oskarżonego faktycznie mogły dotyczyć tej komórki, gdyż po spaleniu tej komórki nie musiałby w niej sprzątać.

Oskarżycielka posiłkowa R. R. (1) zeznała w postępowaniu przygotowawczym (k.19v), iż mieszka w L. przy ul. (...) wraz z mężem i dwójką dzieci. Trwa konflikt między jej ojcem, a oskarżonym, ona opowiada się po stronie ojca. W dniu 15 sierpnia 2017 r. oskarżony krzychał na podwórku, że kupi benzynę i spali dom, gdzie mieszkają. Wzbudziło to u niej obawy spełnienia tych gróźb. Podczas rozprawy zeznała (k.97v-98), że w dniu 15 sierpnia 2017 r. słyszała z podwórka straszne krzyki i wyzywanie żony oskarżonego. Oskarżony wykrzykiwał, że spali ich dom. Wściekłość oskarżonego była coraz większa. W tej kłótni ona ani jej mąż nie brali udziału, byli wówczas w domu.

Na wiarę zasługują zeznania oskarżycielki posiłkowej w tej części, w której podała, że istniał konflikt między H. H. (1), a oskarżonym, natomiast ona i jej mąż popierali w tym konflikcie jej ojca, w dniu 15 sierpnia 2017 r oskarżony kłócił się z żoną i stwierdził, że spali „chałupę”. Ta część zeznań oskarżycielki posiłkowej jest logiczna i rzeczowa oraz znajduje potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego i wiarygodnej części zeznań H. H. (1). Nie zasługuje na wiarę ta część zeznań oskarżycielki posiłkowej w której podała, że oskarżony w dniu 15 sierpnia 2017 r. groził im podpaleniem domu. Jest to sprzeczne z wyjaśnieniami oskarżonego w wiarygodnej, wyżej omówionej części, wiarygodnej części zeznań A. M. (k.98) i protokołem oględzin (k.30-31). R. R. (1) i jej mąż P. nie brali udziału w kłótni oskarżonego z żoną, oskarżony nie miał zatem powodów, by grozić im wyrządzeniem jakiegokolwiek krzywdy lub szkody. Ponadto podpalenie budynku, w którym mieszkał spowodowałoby dla niego poważną szkodę. Kłótnia między oskarżonym, a jego żoną dotyczyła komórki, w której oskarżony miał posprzątać, oskarżony faktycznie zatem odnosił się do możliwości spalenia tej komórki, a wówczas nie musiałby jej sprzątać.

Oskarżyciel posiłkowy P. R. (1) zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.22v), iż jest zięciem H. H. (1), mieszka z żoną i dwójką dzieci w tym samym budynku co oskarżony. Oskarżony pozostaje w konflikcie z H. H. (1) od wielu lat. W dniu 15 sierpnia 2017 r. byli w mieszkaniu, usłyszeli krzyki oskarżonego, który krzychał na żonę i ubliżał jej. Postanowił go nagrać, choć nie wiedział co oskarżony powie. Oskarżony krzyknął, że podpali dom, w którym mieszkali. Uważa oskarżonego za osobę nieobliczalną, konfliktową i agresywną, dlatego obawia się, że może on spełnić swoje groźby. Podczas rozprawy zeznał (k. 98), że w dniu 15 sierpnia 2017 r. słyszeli jak oskarżony krzychał na swoją małżonkę, stwierdził, że weźmie benzynę i spali ten dom. Uważa, że oskarżony spożywa alkohol i pod jego wpływem może spełnić swoje groźby.

Sąd dał wiarę zeznaniom oskarżyciela posiłkowego w części, w której podał, że oskarżony pozostawał w konflikcie z H. H. (1), a konflikt ten pośrednio przekładał się na jego relacje z oskarżonym, gdyż ta część jego zeznań jest logiczna i rzeczowa oraz znajduje potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego oraz wiarygodnej części zeznań H. H. (1). Nie zasługuje na wiarę ta część zeznań oskarżyciela posiłkowego P. R. (1), w której podał, że oskarżony w dniu 15 sierpnia 2017 r. groził mu podpaleniem domu, w którym mieszkał. Ta część zeznań tego oskarżyciela posiłkowego jest nielogiczna i sprzeczna z wiarygodną częścią wyjaśnień oskarżonego oraz wiarygodną częścią zeznań A. M. (k.98) oraz protokołem oględzin nagrania kłótni między oskarżonym, a jego żoną (k.30-31). Z tych dowodów wynika jednoznacznie, że słowa o spaleniu „chałupy” oskarżony wypowiedział podczas kłótni z żoną o sprzątnięcie na terenie komórki przez niego wybudowanej. Oskarżony nie miał bezpośredniego konfliktu z P. R. (1), jego spór ze stronami dotyczył zasadniczo H. H. (1), a P. R. (1) był jedynie stronnikiem swojego teścia. Nie miał zatem oskarżony żadnego powodu, by grozić P. R. (1) podpaleniem domu. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że sprawcy grożą popełnieniem przestępstwa na szkodę osób, w których pozostają w bezpośrednim konflikcie i w konfrontacyjnej sytuacji lub działają w celu przestraszenia osoby pokrzywdzonej i zmuszenia do określonego zachowania. Oskarżony nie pozostawał w bezpośrednim konflikcie z P. R. (1), nie zaszła żadna sytuacja ostrego sporu między nimi, a ponadto oskarżony nie dążył do zmuszenia oskarżyciela posiłkowego do pożądanego przez niego zachowania. W tej sytuacji logicznym jest, że oskarżony faktycznie zapowiedział żonie, że może spalić komórki, które wybudował, a nie chodziło mu o budynek, w którym mieszkał wspólnie z oskarżycielem posiłkowym.

A. M. podczas postępowania przygotowawczego odmówiła złożenia zeznań (k.34v). Podczas rozprawy złożyła zeznania i podała (k.98), iż pokrzywdzeni oskarżają jej męża o to, że groził podpaleniem domu, w którym mieszkają, zarzut

jest bezsensowny, gdyż włożyli w ten dom dużo pieniędzy. Stwierdziła, że nie słyszała, aby mąż mówił, że spali dom, w którym mieszkają. W dniu 15 sierpnia 2017 r. mąż był pod wpływem alkoholu, pokłócili się, ponieważ kazała mu sprzątać altankę, na którą mówią „chałupa”. Mąż nie chciał jej posprzątać, więc się zdenerwowała. Jej mąż powiedział, że spali „chałupę”, czyli altankę, w której ona kazała mu sprzątać, a on powiedział, że nie posprząta i woli to podpalić. W dniu 18 sierpnia 2017 r. podczas wizyty pracowników nadzoru budowlanego dochodziło do słownych potyczek pomiędzy pokrzywdzonym H. H. (1), a jej mężem. Mąż nie powiedział, że powiesi jego na słupie, tylko, że weźmie ten donos i powiesi na słupie z napisem: „konfident”.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka w części, w której zeznała, że mąż w dniu 15 sierpnia 2017 r. kłócił się z nią, był wzburzony i krzyczał, że spali „chałupę”, gdyż jest to zgodne z wiarygodną częścią wyjaśnień oskarżonego oraz wiarygodną częścią zeznań R. R. (1) i P. R. (1). Nie zasługuje na wiarę ta część zeznań tego świadka, w której podała, że mąż w dniu 18 sierpnia 2017 r. nie groził H. H. (1) pozbawieniem go życia, a wspomniał jedynie o wywieszeniu kserokopii jego pisma do Starostwa Powiatowego z uwłaczającym mu napisem. Jest to sprzeczne z wiarygodną częścią wyjaśnień oskarżonego, wiarygodną częścią zeznań H. H. (1), zeznaniami W. H. i nielogiczne. Gdyby oskarżony zapowiedział jedynie, że wywiesi kserokopie pisma oskarżyciela posiłkowego, nawet ze złośliwym komentarzem, to pokrzywdzony nie powinien takich wypowiedzi przestraszyć się, a jedynie zbyć milczeniem lub stwierdzić, że oskarżony mógł robić co uważał za słuszne. Oskarżony mieszkał w tym samym budynku co pokrzywdzeni R. i P. R. (2) i spalenie budynku, w którym mieszkał pokrzywdzony pociągało za sobą zniszczenie mieszkania oskarżonego. Ponadto oskarżony wypowiedział te słowa w trakcie kłótni z żoną, gdy chciał uniknąć sprzątanego w komórce, a jednym ze sposobów uniknięcia tej pracy było podpalenie tego obiektu.

T. S. zeznał (k.116), iż zna oskarżonego, zarzuty z aktu oskarżenia są kłamstwem, oskarżony nic takiego nie powiedział. Oskarżony powiedział tylko, że powiesi donos na słupie, ale nie mówił nic, że miałby wyrządzić krzywdę H. H. (1). W jego obecności oskarżony nic nie mówił do niego.

Sąd nie dał wiary zeznaniom tego świadka, gdyż są nielogiczne i pozostają w sprzeczności z wiarygodną częścią zeznań H. H. (1) oraz zeznaniami W. H. (k.41v,117). Oskarżony pozostawał w bezpośrednim konflikcie z H. H. (1), w dniu 18 sierpnia 2017 r. doszło do eskalacji tego konfliktu, gdyż na działkę stron przyjechali przedstawiciele Starostwa Powiatowego. W tej sytuacji nielogicznym jest, by oskarżony zachowywał się spokojnie i nie wypowiedział groźby pozbawienia życia pokrzywdzonego. Gdyby takiej groźby nie było, pokrzywdzony ten nie miałby powodów twierdzenia, że słowa oskarżonego wzbudziły w nim uzasadnioną obawę ich spełnienia (k.2). Świadek ten jest kolegą oskarżonego i wyraźnie chciał udzielić mu pomocy, by uniknął odpowiedzialności karnej.

Świadek J. G. zeznał (k.116v-117), że niewiele wie w tej sprawie, prowadzi (jako inspektor Starostwa Powiatowego) sprawy związane z działką przy ulicy (...) w L. i był tam na wizji lokalnej. Podczas tej wizji dochodziło do potyczek słownych pomiędzy oskarżonym, a oskarżycielem posiłkowym H. H. (1), ale nie była to ostra wymiana zdań, nie przypomina sobie sytuacji, w której oskarżony groziłby oskarżycielowi posiłkowemu H. H. (1) i pokazywał w stosunku do niego gest podcinania gardła.

Zeznania tego świadka nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż świadek przebywał urzędowo na działce stron, był zajęty ustaleniem okoliczności istotnych dla przebiegu postępowania administracyjnego i wypowiedzi uczestników rejestrował jako wymianę zdań, nie zajmował się natomiast analizą poszczególnych wypowiedzi. Świadek ten był zajęty koniecznością ustalenia ważnych dla postępowania przez niego prowadzonego okoliczności i nie zajmował się analizowaniem wypowiedzi poszczególnych osób. Stąd uznać należy, że świadek nie miał istotnych, poza oczywistymi i niebudzącymi wątpliwości, wiadomości w sprawie. Stąd jego zeznania należy ocenić jako wyżej wskazano.

Świadek W. H. zeznał podczas rozprawy (k.117), że w zeszłym roku odbyła się wizja na działce przy ulicy (...) w L. i on podczas tej wizji słyszał, jak oskarżony groził jego bratu, że powiesi go na każdym słupie. Oskarżony podczas tej wizji ubliżał jego bratu, on nie zabierał w tej sprawie głosu. Oskarżony mówił do jego brata jakieś słowa, których świadek nie zapamiętał, pamiętał natomiast, że oskarżony wykonał w stosunku do jego brata gest podrzynania gardła.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka gdyż są rzeczowe, spójne i logiczne oraz znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego oraz wiarygodnej części zeznań H. H. (1). Należy zwrócić uwagę, że pokrzywdzony wyraźnie stwierdził, że obawiał się groźb wypowiedzianych przez oskarżonego (k.2), a gdyby takie nie padły, to nie miałby podstaw do takiego stwierdzenia.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentów wymienionych na k.117v został sporządzony przez powołane do tego osoby, poszczególne dokumenty były sporządzone obiektywnie i nie zachodzą wątpliwości odnośnie ich autentyczności, nie były kwestionowane przez strony. Uwzględniając powyższe, dokumenty te stały się podstawą ustaleń faktycznych w sprawie.

Ustalony stan faktyczny tworzy spójną, logicznie uzasadnioną całość, poszczególne wiarygodne dowody wzajemnie się potwierdzają i uzupełniają. Biorąc pod uwagę powyższe wina i okoliczności popełnienia przypisanego oskarżonemu czynu nie budzą wątpliwości. Zgromadzony materiał dowodowy wskazuje jednocześnie, że oskarżony nie popełnił czynu zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 190 § 1 k.k. kto grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeśli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Powołany przepis nie specyfikuje przestępstw, których zapowiedź warunkuje odpowiedzialność karną sprawcy (por. wyrok SN z 22.07.2010 r., III K 35/10). Penalizuje on zatem w szczególności groźby, które stanowią zapowiedź pozbawienia życia lub zdrowia adresata. Bez znaczenia pozostaje przy tym konkretny cel przyświecający sprawcy przy formułowaniu groźby, a nawet istnienie zamiaru jej realizacji (por. wyrok SN z 3.04.2008 r., IV K 471/07). Wystarczy, że wyrażając groźbę, sprawca chce albo przynajmniej godzi się na wywołanie u pokrzywdzonego uzasadnionej obawy jej realizacji. Co istotne, stan obawy pokrzywdzonego podlega determinacji z perspektywy tej osoby, niezależnie od obiektywnego niebezpieczeństwa realizacji groźby (zob. wyrok SN z 9.12.2002 r., IV KKN 508/99). Stan obawy powinien przy tym przystawać do zewnętrznych okoliczności, skoro w świetle art. 190 § 1 k.k. powinien on być uzasadniony (zob. wyrok SA w Krakowie z 4.07.2002 r., II AKa 163/02).

Odnośnie zarzutu z punktu 1 aktu oskarżenia należy zwrócić uwagę, że oskarżony nie groził bezpośrednio pokrzywdzonym R. i P. R. (1), lecz wykrzyczał możliwość podpalenia „chałupy” podczas kłótni z żoną. Odpada zatem przesłanka analizowanego przepisu Kodeksu Karnego w postaci groźenia innej osobie popełnieniem przestępstwa. Oskarżony nie kierował swej wypowiedzi do pokrzywdzonych i usłyszeli oni ją tylko dlatego, że oskarżony był wzbudzony i krzyczał do żony. Ponadto należy uznać, że faktycznie oskarżony nie odnosił się do budynku, w którym mieszkał wspólnie z pokrzywdzonymi. Gdyby podpalił ten budynek straciłby swoje mieszkanie, zatem oczywiste jest, że byłoby to dla niego działanie niecelowe. Ustalony stan faktyczny wskazuje jednoznacznie, że oskarżony krzyknął do żony, że podpali komórkę przez siebie postawioną, której użytkowanie nie podobało się H. H. (1) i jej postawienie było przedmiotem postępowania administracyjnego (por. pismo z k.14). Uwzględniając powyższe należy uznać, że oskarżony nie popełnił czynu zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia i koniecznym stało się uniewinnienie go od popełnienia tego przestępstwa.

Natomiast odnośnie drugiego z zarzucanych oskarżonemu czynów uznać należy, że oskarżony faktycznie zapowiedział H. H. (1), że powiesi go na słupie. Niewątpliwie oskarżony nie powiedział, że wywiesi na słupie lub słupach kserokopię pisma pokrzywdzonego do Starostwa Powiatowego, gdyż takie postępowanie nie mogłoby przstraszyć pokrzywdzonego i nie skłoniłoby go do złożenia zawiadomienia o przestępstwie. Ponadto oskarżony wykonał w stosunku do H. H. (1) gest podcięcia gardła i stwierdził, że będzie z nim „finito”, co miało oznaczać zapowiedź pozbawienia życia. Groźba popełnienia czynu karalnego może być wyartykułowana na różne sposoby, byle była jednoznaczna i stanowiła zapowiedź popełnienia takiego czynu. W tej sytuacji niewątpliwie gest podcięcia gardła, w połączeniu z zapowiedzią powieszenia na słupie stanowi groźbę pozbawienia życia i tak musi być oceniony. Pozbawienie życia poprzez podcięcie gardła lub powieszenie jest niewątpliwie możliwe i oskarżony mógł takiego czynu dopuścić się. Pokrzywdzony miał realne obawy, żeby obawiać się o swe życie, gdyż wiedział, że oskarżony był

nieustępliwy w swym postępowaniu, a naganne zachowanie kontynuował nawet w obecności osób postronnych, tj. pracowników Starostwa Powiatowego.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności należy uznać, że oskarżony w dniu 18 sierpnia 2017 r. groził H. H. (1) pozbawieniem życia, a groźby te wzbudziły w pokrzywdzonym uzasadnione obawy ich spełnienia i słusznie Prokuratura zaproponowała, by uznać to zachowanie jako występki określony w art. 190 § 1 k.k.

Stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu nie był mały, gdyż oskarżony groził pokrzywdzonemu pozbawieniem życia i wywołał w nim realne obawy o swe bezpieczeństwo.

Znaczny pozostaje także stopień winy oskarżonego, gdyż nie dbał on o to, że jego czyn wywołał u pokrzywdzonego realne obawy i poczucie zagrożenia. Jako okoliczność łagodzącą należy uwzględnić uprzednią niekaralność oskarżonego (k.93).

Oskarżony ma 54 lata, jest żonaty, nie ma nikogo na utrzymaniu, utrzymuje się z prac dorywczych i zarabia około 500 złotych miesięcznie (oświadczenie z k. 96), nie był karany (k. 93).

Kara powinna przekonać oskarżonego i ogół społeczeństwa, że popełnianie przestępstw nie jest opłacalne i zamiast spodziewanych korzyści przynosi dolegliwości. Celem kary jest również kształtowanie w społeczeństwie szacunku dla norm prawnych i słusznym interesów innych osób oraz uświadamianie, że w świetle zasad współżycia społecznych niedopuszczalne jest zagrożenie komukolwiek pozbawieniem życia.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd uznał, że karą adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oraz zdolną wypełnić swoje cele prewencji indywidualnej i generalnej jest kara 80 stawek dziennych grzywny. Kara ta powinna przekonać oskarżonego, by nie popełniał podobnych czynów w przyszłości. Oskarżony utrzymuje się z prac dorywczych i osiąga zaledwie 500 złotych miesięcznie, stąd wysokość stawki dziennej została ustalona na minimalnej wysokości.

Obrońca wykonała swe obowiązki, lecz nie uzyskała należnego jej wynagrodzenia, stąd Sąd przyznał jej stosowne wynagrodzenie ze środków budżetowych.

Podsądny nie ma stałego źródła utrzymania i z tego powodu nie będzie mógł zwrócić wydatków poniesionych na rozpoznanie jego sprawy. W związku z tym Sąd zwolnił go z obowiązku zwrotu kosztów sądowych i przejął je na rzecz Skarbu Państwa.